
ROBERT S. ROBBINS, JERALD M. POST
„Paranoja polityczna. Psychopatologia nie-
nawiści”

Książka i Wiedza, Warszawa 1999

Analizując zjawiska historyczne uczeni uciekają się zwykle do badań nad przemianami ekonomicznymi czy społecznymi. Cóż jednak mogło wyniknąć ze spotkania ambitnego politologa z równie ambitnym psychiatrą? Okazuje się, że całkiem niezła, godna uwagi książka. Autorzy pokusili się o próbę analizy wielkich i małych totalitaryzmów pod kątem osobowości tyranów i zżerającej ich paranoi. Taki sposób patrzenia na sprawę zdarzał się już w indywidualnych biografiach zbrodniarzy, nigdy jednak jeszcze nie zestawiono ich tyłu obok siebie, nie spróbowano zanalizować ich wspólnych cech. Co ciekawe, autorom udaje się ta sztuka – śledzą kolejne stopnie powstawania i rozwoju paranoi, a następnie do każdego z nich przywołują wiele przykładów z życia politycznego różnych krajów. Jest to szczególnie przydatne dla czytelników pragnących pogłębić swoją wiedzę na temat historii polityki, gdyż wypadki analizowane w książce są naprawdę różnorodne. Możemy więc śledzić procesy czarownic w Salem, autorytarne rządy Ildi Amina, paranoiczne przemówienia senatora McCarthy’ego czy terroryzm neonazistów w USA i Europie.

Systematyzacja opisów przyjęta przez autorów jest jednak mało wyrazista i zorientowanie się w ciągu przyczynowo-skutkowym wymaga wiele uwagi od czytelnika.

Osobny rozdział poświęcono **Adolfowi Hitlerowi**. Autorzy doszli do wniosku, że zarówno jego zwichrowanej psychice, jak i ówczesnemu klimatowi społecznemu należy się więcej uwagi. Stworzyli naprawdę ciekawą charakterystykę jego profilu psychologicznego, zaskakując miejscami błyskotliwością swoich spostrzeżeń – szkoda tylko, że podobnie jak wielu innych wpadli w pułapkę upatrywania w charyzmie Hitlera głównej przyczyny sukcesów nazizmu w Niemczech.

Mimo to całość ciekawie się czyta, gdyż jest przystępną kopalnią wiedzy na temat historii polityki kreowanej przez paranoiczne umysły.

LESZEK ŚCIOCH